



Drodzy Czytelnicy!

W maju gościliśmy w powiecie słupskim 160-osobową delegację przedstawicieli niemieckiego powiatu Herzogtum Lauenburg, z którym nasz powiat ma podpisaną umowę o współpracy. Chciałbym podzielić się refleksjami na temat przebiegu tej wizyty, która w moim przekonaniu była jednym z ważniejszych wydarzeń, jakie zostanie zapisane w historii powiatu słupskiego pod datą 2002 roku.

Dlaczego tak myślę? Rzadko zdarza się, żeby w jednym czasie gościć tak dużą grupę przedstawicieli zaprzyjaźnionego powiatu. Niemcy przyjechali do nas z konkretną ofertą kulturalną. Przyśleli polityków i urzędników, którzy mogli z bliska przyjrzeć się naszym gminom i problemom. Mogliśmy w bezpośrednim kontakcie porozmawiać o dalszej współpracy, a także ocenić po ich reakcji na to, co u nas zobaczyli - czy widzą w naszym powiecie swego partnera?

Na pewno na wyciągnięcie ostatecznych wniosków z tej wizyty przyjdzie jeszcze czas, ale już dziś można powiedzieć, że przyczyniła się ona do większego zbliżenia obu naszych powiatów. Zbliżenie to odbywało się w duchu polsko-niemieckiego pojednania i poszukiwania pomysłów na dalszą współpracę.

Sadzę, że powinna ucieszyć wszystkich wiadomość, iż poza prezentacją kulturalną, która czeka teraz nasz powiat w Ratzeburgu, kolejne obszary współpracy między obu powiatami, tj. słupskim i niemieckim obejmować będą gospodarkę oraz wymianę grup młodzieżowych i sportowych. Szczególnie po współpracy gospodarczej wiele sobie obiecujemy!

Chcemy również dzielić się doświadczeniami w zakresie działalności samorządowej (w tym również pracy urzędów). Jakby zupełnie oddzielnym torem biegnie już współpraca nawiązana między strażami pożarnymi.

Myślę, że tematów nam nie zabraknie. Oby tylko - szczególnie naszemu powiatowi, bo dla Niemców nie stanowi to pewnie większego problemu - starczyło środków na sfinansowanie organizowanych wizyt i podejmowanych wspólnie przedsięwzięć.

Stanisław Kądziela
Starosta Słupski

W numerze:

- * Absolutorium dla Zarządu 4
- * Katastrofa społeczna 5
- * Wojewoda potrafi rozwiązywać problemy 6
- * Doskonały powiat-doskonałe gminy 7
- * Z trwogą patrzą na uprawy 8
- * Likwidacja pogorszy złą sytuację 9
- * Niemiecka prezentacja 10
- * Budujemy Polskę prawa 12
- * Bez większej poprawy 13
- * Z prac Zarządu 14
- * Szkoła z możliwościami 15
- * Miasta młodości i ... radości 16
- * Babom śpiewać się zachciało 17
- * Żyć zdrowiej i świadomiej 18
- * Otwarte na kontakty 19
- * Kalendarium 20
- * Wymienili doświadczenia 20
- * Najpiękniejsze są w powiecie 21
- * Partnerstwo Publiczno-Prywatne 22
- * Natalka czeka 22

ZAPRASZAMY GMINY DO PREZENTACJI WŁASNYCH OSIĄGNIĘĆ I PROBLEMÓW NA ŁAMACH „POWIATU SŁUPSKIEGO”

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku

Redaguje zespół: Zbigniew Babiarski-Zych (przewodniczący), Leszek Kreft (z-ca przewodniczącego), Eugeniusz Diakun, Jolanta Sienkiewicz, Mirosław Górak, Jan Fąfara.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.słupsk.pl; www.powiat.słupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: Mirosław Górak

Druk: Zakład Poligraficzny „Grawipol”, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-55

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Na zdjęciach na okładce: Władze powiatów słupskiego i niemieckiego podczas „Czarnego wesela” w Klukach; pokaz dawnego sposobu prania.

Biuletyn rozsyłany jest do radnych, parlamentarzystów, wszystkich sołtysów, jednostek OSP, szkół, domów kultury, jednostek organizacyjnych powiatu, firm biznesowych oraz urzędów miast i gmin

Z obrad XXXIV Sesji Rady Powiatu

Absolutorium dla Zarządu

Zdecydowaną większością głosów, bo aż 28 „za”, przy 2 wstrzymujących się i żadnym przeciwnym – Rada Powiatu Słupskiego udzieliła na sesji 29 kwietnia br. Zarządowi Powiatu absolutorium za realizację budżetu w 2001 roku.



Budżet powiatu w 2001 roku zamknął się, po stronie dochodów kwotą 47 981 503 zł, a wydatków 55 291 567 zł. Deficyt w wysokości 7 310 064 zł powstał ze zwiększenia wydatków w związku z otrzymaną pierwszą transzą kredytu na budowę i modernizację dróg powiatowych (7 000 000 zł) i zaciągnięciem pożyczki (50 000 zł) na modernizację systemu ogrzewania w Zespole Szkół Rolniczych w Słupsku. Struktura dochodów nie była korzystna, bo stanowiły one (dochody własne) 8,89%. Na pozostałą część składały się dotacje celowe i subwencje przyznane przez Ministerstwo Finansów oraz Wojewodę Pomorskiego. W strukturze wydatków zdecydowana wielkość (81%) dotyczyła spraw bieżących, pozostała część (ok. 18%) przeznaczono na inwestycje.

Godzi się przypomnieć, że w ramach tego skromnego budżetu, w ubiegłym roku sfinalizowano budowę Domu Pomocy Społecznej w Lubczewie oraz hali widowiskowo-sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym w Ustce, rozpoczęto budowę Zespołu Szkół Technicznych w Ustce, wykonano prace remontowe w Bursie Młodzieżowej w Ustce oraz w budynku Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku. Przeprowadzono też remont dachu obiektu pałacowego, należącego do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Damnicy, zmodernizowano i odnowiono 9,9 km nawierzchni drogowych na ogólną wartość 2001 tys. zł, w tym 756 tys. zł pochodziło ze środków samorządów gminnych. Ponadto, w ramach środków pochodzących z kredytu długoterminowego, wyremontowano za 2 112 565 zł - 8,1 km dróg powiatowych.

Sprawozdanie z wykonania budżetu było tematem obrad wszystkich komisji Rady Powiatu. Radni nie wnieśli większych uwag. Zgodnie z procedurą Komisja Rewizyjna złożyła wniosek w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Gdańsku o udzielenie Zarządowi absolutorium. Wniosek ten oraz uchwałę składu orzekającego RIO w Gdańsku, zawierającą pozytywną opinię w tej sprawie, odczytał na sesji przewodniczący Komisji Rewizyjnej, **Jan Siedzik**.

Ważnym tematem obrad kwietniowej sesji było również sprawozdanie z działalności Powiatowego Obwodu Lecznic-

stwa Ogólnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku. Nowo powołany dyrektor POLO, **Kazimierz Czyż** mówiąc o złej sytuacji finansowej zakładu, przedstawił program naprawczy zakładający poprawę sytuacji już w grudniu br. Zobowiązania wobec ZUS i kontrahentów za zakupy materiałów i usług sięgają ponad 2,3 mln zł. Na poprawę sytuacji ma wpłynąć sprzedaż majątku POLO, zmniejszenie kosztów funkcjonowania zakładu oraz uzyskanie większych dochodów z prowadzonej działalności. Rada Powiatu przedstawił program naprawczy zaakceptowała, ustalając, że dyrektor K. Czyż przedłoży informację z jego wdrażania już we wrześniu br.

W interpelacjach radni podnieśli szereg problemów. **Paweł Gonera** zadał kilka pytań dotyczących m.in. obciążenia subwencji drogowej i oświatowej, nieterminowego wypłacania świadczeń należnych bezrobotnym, odblokowania zamrożonych płac w starostwie i jednostkach organizacyjnych powiatu, funduszu nagród w Zarządzie Dróg Powiatowych, przyczyn częściowego nie wykorzystania kredytu na modernizację dróg powiatowych. Postulował by powiat wspierał powstawanie rodzinnych gospodarstw rolnych.

Zdzisław Kołodziejski, Kazimierz Pamuła oraz **P. Gonera** poruszyli temat udzielania przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa pomocy rodzinom pracowników byłych pegeerów. **Krystynę Oczachowską** interesował sposób wykorzystania nowo zakupionego samochodu osobowego dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku, a **Eugeniusza Dańczaka** - problem zatrudnienia w Irlandii bezrobotnych mieszkańców powiatu słupskiego.

Kazimierz Pamuła zadał pytanie w sprawie działań Zarządu dotyczących projektu likwidacji internatu Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku. **Maria Kobylarz** poruszyła problem parkometrów w Słupsku.

Jolanta Sienkiewicz
Naczelnik Biura Rady Powiatu

Z obrad XXXV Sesji Rady Powiatu

Katastrofa społeczna

Na XXXV sesji Rady Powiatu (13 maja) radni, ocenili realizację „Programu przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji wsi w powiecie słupskim do 2002 roku”.

Pomimo stworzenia w ramach tego programu 4412 miejsc pracy, problem bezrobocia w powiecie pogłębia się. Wzrasta liczba osób poszukujących zatrudnienia, a spada liczba ofert pracy. Brakuje też środków finansowych na łagodzenie strukturalnego bezrobocia. Sytuacja na rynku pracy pogarsza się z roku na rok.

O problemie tym piszemy również w innej publikacji zamieszczonej w tym biuletynie. Efektem dyskusji nad przedłożonym przez Powiatowy Urząd Pracy sprawozdaniem jest stanowisko Rady Powiatu Słupskiego skierowane do Rządu i Parlamentu RP. Rada Powiatu

stwierdza w nim, że mimo podejmowanych wielu wysiłków, bezrobocie w powiecie słupskim powiększało się i osiągnęło już 35%. Bez pracy pozostaje 12 530 osób. Zjawisko to przybrało rozmiary katastrofy społecznej. Rada Powiatu już dwukrotnie informowała rząd i parlament, że efektywność działań na rzecz zmniejszenia bezrobocia zależy od wdrażania przez władze centralne wielokierunkowych uregulowań prawnych, a także finansowego wsparcia samorządów lokalnych w wymiarze niezbędnym dla danego terenu. Nie doczekano się żadnych racjonalnych rozwiązań systemowych, ani wsparcia finansowego. Fundusze na przeciwdziałanie bezrobociu zamiast rosnąć, systematycznie maleją, a przy tym bezpodstawnie próbuje się z powiatów i gmin uczynić głównych sprawców rosnącego bezrobocia. Ciężar tego społecznego zjawiska szczególnie dotkliwie od-

czuwa wieś. Położenie materialne mieszkańców, zwłaszcza wsi popegeerowskich, jest tragiczne. Codzienna bieda, narastające rozczarowanie, utra-



Ugory w Witkowie koło Smoldzina

ta nadziei oraz brak perspektyw na „lepsze jutro” – stają się przyczyną negacji przyjętych założeń ustrojowych państwa. Zjawisko masowego bezrobocia coraz silniej oddziałuje na młode pokolenie, które czuje się wyobcowane, odsuwa się od uczestnictwa w życiu społecznym i traci zaufanie do instytucji państwa. Wielu młodych ludzi kieruje się w stronę marginesu społecznego.

Rada Powiatu apeluje do Rządu RP i Parlamentu RP o przygotowanie i wdrożenie, w trybie niezwłocznym, rozwiązań prawno – ustrojowych, które będą skuteczne dla przezwyciężenia stagnacji rozwoju kraju. Wzywa władze szczebla centralnego do partnerskiego traktowania samorządów lokalnych, umacniania ich roli w rozwiązywaniu problemów społecznych, w szczególności poprzez ich odpowiednie dofinansowanie.

W kolejnym punkcie porządku obrad

radni zapoznali się z informacją na temat wdrażania reformy oświaty w szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Przewiduje się, że w gimnazjach będzie 2931 absolwentów, a

w szkołach przygotowano 3327 miejsc. Z tego widać, że miejsc jest więcej niż absolwentów i każda szkoła będzie musiała zabiegać o przyszłego ucznia. W tym też celu szkoły przygotowały własną ofertę marketingową. O przyjęciu ucznia do szkoły ponadgimnazjalnej decydować będzie liczba punktów za oceny z wybranych zajęć edukacyjnych i inne osiągnięcia odnotowane na świadectwie ukończenia gimnazjum oraz liczba punktów za wyniki egzaminu

gimnazjalnego.

Starosta Stanisław Kądziała przedstawił Radzie Powiatu dwie propozycje Zarządu Powiatu dotyczące zmian w budżecie na 2002 rok wynikające ze zmniejszenia subwencji oświatowej i drogowej oraz dotacji. W wyniku tych zmian budżet powiatu uległby zmniejszeniu o 2 655 996 zł. Radni w wyniku dyskusji uznali, iż decyzję o tych zmianach w budżecie Rada podejmie dopiero na sesji czerwcowej, po wnikliwej analizie przedstawionych propozycji, na podstawie wypracowanych stanowisk wszystkich komisji Rady. Rada podjęła uchwałę w sprawie wykorzystania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 2002 roku na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej przeznaczony jest 976 414 zł, natomiast na zadania z zakresu rehabilitacji społecznej – 165 673 zł.

Jolanta Sienkiewicz

Na spotkaniu z kadrami inżynieryjno-techniczną

Wojewoda potrafi rozwiązywać problemy

Wojewoda pomorski Jan Ryszard Kurylczyk na spotkaniu ze słupskimi inżynierami i technikami powiedział wprost, że nowe województwo środkowopomorskie będzie mogło powstać dopiero wówczas, gdy PKB osiągnie w Polsce 6 procent. Prędzej się to nie stanie jak za trzy lata, więc do tego czasu nie może być mowy o powstaniu siedemnastego województwa, bo kraju po prostu na to nie stać!



Nabrzeże portowe w Ustce

Mówiąc te słowa wojewoda powołał się na wypowiedź premiera RP Leszka Millera. – *Jest demokracja, każdy ma prawo czynić i wnioskować zgodnie z prawem. Ale odpowiedź na dziś jest jedna: przez najbliższe trzy lata województwa środkowopomorskiego nie będzie!* – podkreślił dobitnie wojewoda, który przyjechał do słupskich inżynierów i techników porozmawiać o gospodarce regionu. Nie było rozmowy, tylko prawie półtoragodzinny monolog, bo wojewoda mimo iż od początku miał świadomość, że musi opuścić o godz. 17-ej Słupsk, rozgadał się.

J. R. Kurylczyk przyjechał do Słupska zapłacić roczny podatek i rozliczyć się z fiskusem. Przy okazji mógł zająć się do NOT-u. Wcale nie krył, że będąc w Urzędzie Skarbowym trudno było mu rozstawać się z gotówką. Odnosząc się do ogólnej sytuacji w kraju, przyznał się słupskim inżynierom, że tak naprawdę to we wszystkich działach gospodarki jest źle! W budżecie zabrakło 22,5 miliarda złotych. – *Zatrzęsło okrętem, ale nie utonęliśmy* – powiedział J. R. Kurylczyk. – *Nie ma się co dziwić, że przy takich problemach finansowych, obietnice SLD nie są spełniane. Popularność koalicji spadła okrutnie.*

Wojewoda przechodząc do spraw wojewódzkich przypomniał, że „siłą napędową” województwa była gospodarka

konkurują między sobą. W rolnictwie bieda strukturalna. Bezrobocie przekroczyło 20 procent, a w niektórych powiatach nawet 40 procent!

– *Tymczasem teoria mówi, że już przy dwudziestu procentach jest „stan wrzenia” i praktycznie trudno przewidzieć, czym może się on skończyć* – mówił wojewoda. Dodał, że aby zatrzymać ten niekorzystny proces w województwie, tylko w tym roku od zaraz trzeba stworzyć 12 tysięcy miejsc pracy! Wojewoda jednak potrafi rozwiązywać problemy. Po pierwsze stara się zatrzymać likwidację przedsiębiorstw. Próbuje zmieniać sposób zarządzania przedsiębiorstwami będącymi w upadłości. Na ogół syndykami

masy upadłościowej są w nich kobiety, a te pierwsze, co robią, to wyzbywają się myśli technologicznej, bez której każdy zakład staje się bezwartościowy. Szansą dla województwa jest budowa autostrady A-1. W ciągu roku, po rozpoczęciu robót,

morska. Ta jednak upadła i praktycznie już nie istnieje. Na 386 statków, tylko 11 jest jeszcze pod polską banderą. Pozostałe „uciekle” pod tańsze bandery obce. Wszystkie przedsiębiorstwa usług rybackich są w upadłości. Stocznie są w bardzo trudnej sytuacji. Dwa największe porty morskie – gdyński i gdański zamiast konkurować z portem w Hamburgu,

powstanie tu 4 tysiące miejsc pracy. Drugą taką nadzieję dają Żuławy. Jest nowy program ich ratowania i powstanie kolejnych 1,5 tysiąca miejsc pracy. Rzemiosło zatrudnia ok. 35 tysięcy ludzi i zrzesza ok. 4 tysięcy rodzinnych zakładów. Wojewoda wyliczył, że gdyby każdy zakład zatrudniający 10 osób, zwiększył zatrudnienie tylko o jedną osobę, dałoby to kolejny tysiąc nowych miejsc pracy.

W sprawach rolnictwa wojewoda jest trochę bezradny, ale i tu chciałby doprowadzić do zmiany ogólnej optyki. Nie pozwoli oddać hektara ziemi na cele inne niż rolnicze bez zgody władz lokalnych! Wiele miejsc pracy obiecuje sobie przy melioracjach i zalesianiu nieużytków.

J. R. Kurylczyk podkreślił, że są to bardzo trudne sprawy i w ich realizacji potrzeba jest więcej zaufania i optymizmu. Powiedział, że będzie sprzyjał też budownictwu mieszkaniowemu i inwestycjom, bo te gwarantują dopływ gotówki do regionu i nowe miejsca pracy. Ale i tu nie zawsze dzieje się dobrze. W przetargach ogłaszanych na roboty, nie popiera się własnych, lokalnych firm, tylko wygrywa-



Zakład Masarski „Polsmak” w Głównychach

ją na ogół firmy obce, które gdzie indziej płać podatki i nie zawsze zatrudniają ludzi z województwa pomorskiego. To ma się zmienić.

Z. Babiarsz-Zych

„Gryfeks” zbadał

Doskonały powiat - doskonałe gminy

Mieszkańcy powiatu słupskiego oceniają pozytywnie minione trzy i pół roku w działalności samorządu. Opowiadają się za bezpośrednimi wyborami wójta i burmistrza w najbliższych wyborach. Uznali, że starosta i przewodniczący Rady Powiatu są nadal najlepiej postrzeganymi politykami w samorządzie.

Badania nt. „Postrzeganie samorządu powiatu ziemskiego Słupsk w czwartym roku pierwszej kadencji powiatowego samorządu terytorialnego w Polsce” przeprowadziła Pracownia Badania Rynku i Opinii Publicznej „Gryfeks” z Koszalina. Była to kontynuacja badania socjologicznego prowadzonego w pierwszej fazie w styczniu 2001 roku, a więc w połowie kadencji. Tym razem badanie, metodą wywiadu bezpośredniego przeprowadzono na 1900 osobach dorosłych mieszkańców powiatu.

Sondaż wykazał, że Rada Powiatu Słupskiego postrzegana jest jako zespół rozumiejących się i zdolnych do współdziałania radnych. Co siódmy respondent dostrzega jednak w łonie Rady walkę polityczną. Najwięcej akceptacji dla wyboru radnych powiatowych zadeklarowali mieszkańcy miasta i gminy Kępice oraz gminy wiejskiej Ustka. Dla 54,8% badanych było oczywiste, że w Radzie Powiatu dominuje jej przewodniczący, **Tomasz Wszółkowski**.

Prawie 90% badanych uznało, że relacje pomiędzy starostwem powiatowym a gminami powiatu są bardzo dobre. Trzy czwarte (75%) badanych jest spokojnych o rozwój powiatu. Dominację starosty **Stanisława Kądzeli** w urzędzie najbardziej dostrzegają mieszkańcy rejonu usteckiego i kępickiego, a wicestarosty **Grażyny Pokuć** – mieszkańcy gmin Potęgowo i Główny. Prawie 74% badanych uznało, że starosta jest życzliwy dla swoich interesantów, **jest osobą bardzo kompetentną, kompromisową, z inicjatywą i operatywną. Również pozostali członkowie Zarządu Powiatu, a**

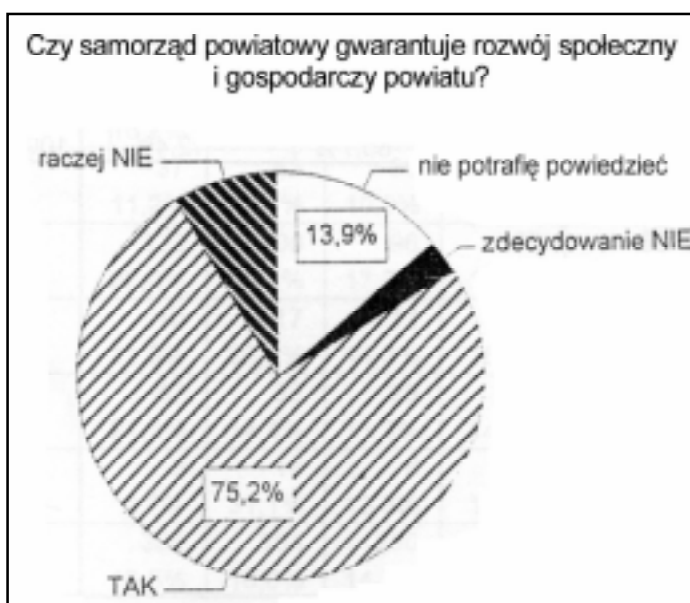
także urzędnicy starostwa ocenieni zostali jako osoby kompetentne.

Pracownicy starostwa są uczciwi. Najwięcej badanych (ok. 16%) uznało, że

(19,9%), miasta i gminy Kępice oraz gmin: Ustka, Słupsk i Smołdzino (po ok. 10%).

Sondaż wykazał, że mieszkańcy powiatu nie mają też dobrej opinii o pracy policji. Ponad 66% badanych odpowiedziało, że nie gwarantuje ona poczucia bezpieczeństwa w regionie. **Lepszą ocenę uzyskała straż pożarna. Tu ponad 55% badanych uznało, że system ochrony przeciwpożarowej i sprawność straży pożarnej jest na dobrym poziomie.**

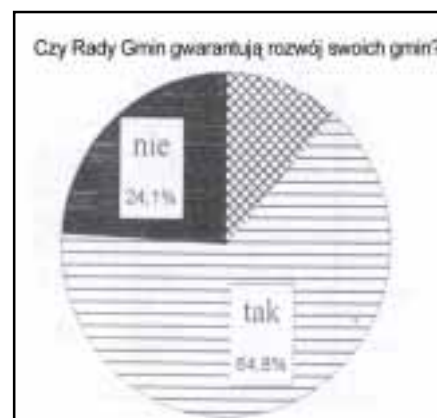
Nie najgorzej wypadła ocena władz gminnych. **Prawie jedna czwarta badanych (24,1%) twierdzi, że obecne rady gwarantują właściwy rozwój swoich gmin. Ponad połowa badanych, że ich wójt lub burmistrz jest kompetentny. Kolejne 10%, że ich władarz jest**



najtrudniej w starostwie załatwić sprawy architektury i budownictwa oraz edukacji. Nie jest to zaskakujący wynik, bo podobne odpowiedzi uzyskano też w badaniu w połowie kadencji. Znamienne jednak, że aż 35,8% badanych nie umiało teraz powiedzieć, jakie sprawy jest im trudno załatwić.

W grupie instytucji powiatowych najniżej zostały ocenione - Powiatowy Urząd Pracy oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - instytucje, które z różnych względów nie są w stanie zaspokoić oczekiwań mieszkańców powiatu.

Prawie 60% badanych stwierdziło, że powiat realizuje właściwą politykę w kwestii pomocy społecznej. (Dwa lata temu twierdziło tak ponad 55%). Niestety, w kwestii zmniejszania problemów bezrobocia aż 72,3% respondentów uznało, że polityka nie jest właściwie realizowana. Najbardziej krytyczni w tej ocenie okazali się mieszkańcy miasta Ustki



bardzo operatywny i to wyróżnia go najbardziej.

Na ile to badanie było prawdziwe pokażą wybory samorządowe, które już niedługo czekają nas wszystkich.

Z. Babiarsz-Zych

Rolnicy napisali petycję do starosty

Z trwogą patrzą na uprawy

Starosta słupski Stanisław Kądziela zmuszony był interweniować w Zarządzie Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku i Kołach Łowieckich o rzetelne przestrzeganie przepisów prawa w zakresie szacowania szkód w uprawach rolnych i wypłat rolnikom należnych odszkodowań.

Ze skargą do starosty przyszedli rolnicy z gminy Dębica Kaszubska. Skarżyli się na szkody wyrządzane przez zwierzy-
nę łowną (dziki, łosie, jelenie, daniela i

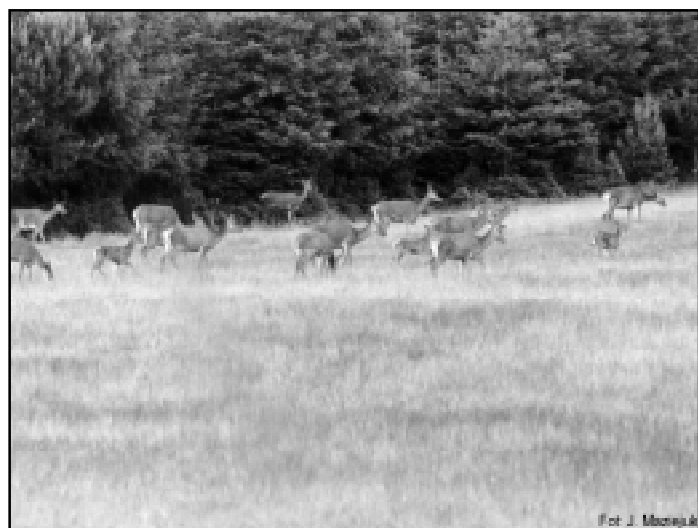
kiego powiadomić zarząd gminy o tym, kto z jego ramienia został upoważniony do przyjmowania zgłoszeń szkód łowieckich oraz, kto prowadzi ich ewidencję. Poszkodowany zobowiązany jest zgłosić

szkodę nie później niż w ciągu 7 dni od jej powstania. Dopuszczalna jest zarówno pisemna, jak i ustna forma zgłoszenia, możliwe jest zgłoszenie indywidualne lub zbiorowe przez kilku właścicieli lub posiadaczy gruntów, na których wystąpiły szkody łowieckie.

Po otrzymaniu zgłoszenia upoważniony przedstawiciel zarządcy lub dzierżawcy („szacujący”)

obwodów łowieckich w terminie do trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu szacowania szkody. W trybie art. 47 ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (Dz. U. Nr 47, poz. 713 z póź. zm.) właściciel lub posiadacz gruntów rolnych, jak również dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w przypadku powstania sporu, mogą zwracać się do właściwego, ze względu na miejsce powstającej szkody, organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu. Organem medacyjnym powinien być zarząd gminy, gdyż do niego należy wykonywanie uchwał rady gminy i zadań określonych w przepisach prawa. Uczestnicy postępowania medacyjnego powinni dążyć do zawarcia ugody, za którą przemawia interes obu stron.

Starosta o obowiązującej procedurze przypomniał kołom łowieckim. Niezależnie od tego zwrócił się do Zarządu Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku o zajęcie stanowiska w sprawie skarżących się rolników. Zwró-



Stado danieli w okolicach Kępic

sarny) w uprawach rolnych oraz sposób ich szacowania przez Koła Łowieckie. W petycji przekazanej staroście napisali, że z trwogą spoglądają na swoje uprawy polowe notorycznie niszczone przez zwierzy-
nę leśną. Skład komisji szacującej szkody jest zawężany. Szacowanie, ustalanie i wysokość odszkodowań oraz wypłata ich wyłącznie przez przedstawicieli obwodu łowieckiego, powoduje zbyt-
nią jednostronność. Przyznawane odszkodowania znacznie odbiegają od poniesionych strat. Rolnicy podczas szacowania szkód często spotykają się z niewłaściwym traktowaniem i arogancją ze strony przedstawicieli obwodów łowieckich. Wielu w obawie przed ciągnięciami się procedurami rezygnuje z dochodzenia swoich spraw w sądzie. Niezadowoleni postulowali, aby w komisjach szacujących szkody uczestniczył przedstawiciel urzędu gminy i by rolnik był powiadomiony o terminie szacowania szkód przynajmniej z jednodniowym wyprzedzeniem.

Przepisy prawa szczegółowo regulują sposób postępowania w takich przypadkach. Ustawa Prawo Łowieckie nakazuje dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowiec-

zarządcy lub dzierżawcy w ciągu 7 dni ma obowiązek dokonania oględzin, a o ich terminie powiadamia poszkodowanego. Po oględzinach poszkodowany ma obowiązek powiadomić szacującego o terminie zamierzonego sprzątnięcia uszkodzonych upraw. Z oględzin i szacowania sporządza się protokół, do którego wpisuje się również ustaloną wysokość odszkodowania. Protokół podpisują szacujący i poszkodowany.

Dokonania oględzin lub szacowania nie wstrzymuje nieobecność prawidłowo zawiadomionego poszkodowanego. W takim przypadku protokół może podpisać jedynie szacujący. Wypłaty odszkodowania dokonują zarządcy lub dzierżawcy



Uprawy polowe w bezpośrednim sąsiedztwie lasów

cił się też do wójty gminy Dębica Kaszubska o włączenie się do mediacji pomiędzy dzierżawcami obwodów łowieckich a właścicielami gruntów rolnych.

Teresa Bielecka
Wydział Ochrony Środowiska
i Rolnictwa

Starosta poparł wniosek Dermatologii

Likwidacja pogorszy złą sytuację

Mimo że starosta słupski Stanisław Kądziela poparł wniosek Elżbiety Kalinowskiej-Jasińskiej – ordynator Stacjonarnego Oddziału Dermatologii Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Słupsku do Marszałka Województwa Pomorskiego o wstrzymanie likwidacji kierowanego przez nią oddziału, taka decyzja jednak już zapadła!

Władze wojewódzkie od dawna nosiły się z zamiarem zmiany statusu Oddziału Dermatologii szpitala ze stacjonarnego na dzienny z kilkoma łózkami na Oddziale Chorób Wewnętrznych. Zdaniem ordynatora Oddziału Dermatologii E. Kalinowskiej-Jasińskiej oraz pracowników tego Oddziału, nie była to trafna decyzja.

- *W poważny sposób ograniczony zostanie dostęp do leczenia dermatologicznego i będzie wiązać się to z brakiem możliwości zapewnienia właściwej opieki chorym* – napisała E. Kalinowska-Jasińska do starosty słupskiego, prosząc aby wstawił się za utrzymaniem dotychczasowego stacjonarnego Oddziału Dermatologii w Słupsku.

- *Oddział ten jest obecnie jedynym oddziałem stacjonarnym w województwie pomorskim, poza Kliniką Dermatologii AMG i Oddziałem Dermatologii Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku* – argumentowała dalej E. Kalinowska-Jasińska. - *Liczy obecnie 20 łóżek stacjonarnych i 2 łóżka dziennego pobytu, których nie wystarcza na potrzeby leczonych pacjentów. W Słupsku leczeni są chorzy z rejonu Słupska, Lęborka, Chojnic, Człuchowa, Bytowa i Miastka, a także okolic Sławna. Na dermatologię prowadzi się*

diagnostykę i leczenie z zakresu chorób skóry oraz innych chorób.

Starosta w piśmie skierowanym do dyrektora Samodzielnego Publicznego

ści osoby z terenów popegeerowskich, których nie stać na codzienne dojazdy na zabiegi. Likwidacja tego oddziału znacznie utrudni im dostęp do leczenia dermatologicznego.

W ocenie starosty sygnały chorych i ich rodzin, zaniepokojonych sytuacją, podkreślały potrzebę istnienia Stacjonarnego Oddziału Dermatologii w Słupsku. To one właśnie powinny wziąć górę nad względami ekonomicznymi i innymi. Należy podejmować takie działania, które pozwolą uniknąć niewłaściwych zmian i traktować będą



Zakład Przyrodoleczniczy w Ustce

Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Słupsku **Andrzeja Piotrowskiego** potwierdził opinię pani ordynator, iż likwidacja jedynego Stacjonarnego Oddziału Dermatologii w naszym regionie lub zmiana jego statusu na oddział dzienny, pogorszy i tak złą sytuację pacjentów. Na oddział ten przyjmowani są bowiem chorzy z byłego województwa słupskiego, a niejednokrotnie schorzenia ich są tak dotkliwe, iż przebywają tu po kilka tygodni lub miesięcy w roku. Chorzy z powiatu słupskiego, trafiający na Oddział Dermatologii Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Słupsku, to w większo-

pacjentów w sposób podmiotowy – napisał starosta.

Niestety, Rada Społeczna słupskego szpitala nie dała się przekonać i podjęła jednak decyzję o zlikwidowaniu stacjonarnego oddziału dermatologii. W Słupsku zostanie tylko oddział dzienny i kilka łóżek na internie dla chorych, których trzeba będzie hospitalizować. Zmiany te Rada Społeczna uzasadnia koniecznością wygospodarowania łóżek dla oddziału kardiologicznego.

(z)

Dni Powiatu Herzogtum Lauenburg

Niemiecka prezentacja

W pierwszych dniach maja odbyły się Dni Powiatu Herzogtum Lauenburg w powiecie słupskim. Niemcy mieli wyjątkową okazję do poznania słynącej z pięknych widoków i krajobrazów Ziemi Słupskiej, kiedy wszystko się zieleni, obsypuje kolorowymi kwiatami i jest piękne.

Niemieccy goście stanowiący 160-osobową grupę przedstawicieli powiatu

go w Warcinie, gdzie została zakwaterowana. Trzecim autokarem przyjechała blisko 20-osobowa grupa starszych, pogodnych Niemców z zespołu tanecznego „Schaalsee Tanzkreis” oraz twórcy ludowi z Ratzeburga - pani **Irmtraut S. Sahm** z mężem zajmująca się enkaustyką (antyczna technika malarska) oraz pani **Hansi Erdeli** reprezentująca trudną sztukę szycia strojów dla misiów i lalek. Autokarem tym przyjechała też grupa polityków samorządowych z panią **Helgą Hinz** – przewodniczącą Rady Powiatu Herzogtum Lauenburg oraz oficjalna delegacja strażaków.

Pani prezydent po wyjściu z autokaru i powitaniu przez wicestarostę Grażynę Pokuć, od razu zaprosiła wszystkich Niemców, z którymi przyjechała do Słupska, a także słupską oficjalną delegację na kieliszek polskiej białej wódki. Grupa polityków pozostała w hotelu, natomiast twórcy ludowi oraz artyści z zespołu „Schaalsee Tanzkreis” skierowani zostali do „Gościńca u Bernackich” w Smołdzinie, gdzie byli serdecznie goszczeni.

Przyjemnie było patrzeć, jak Niemcy jadąc do Smołdzina nie mogli nacieszyć oczu ukazującymi się za szybami ich autokaru pięknymi smołdzińskimi widokami. Chwalili nas za okolicę. W Smołdzinie od razu duże wrażenie zrobił na nich hotel państwa Bernackich, pięknie urządzony w wykupionej starej szkole podstawowej.

Do pełnej delegacji brakowało jeszcze tylko zespołu folkowego „Möllner Danzfolk”, który ze względu na pracę jego uczestników, wyjechał z Ratzeburga najpóźniej. W Smołdzinie zjawił się dopiero o północy.

Tancerze z zespołu „Schaalsee Tanzkreis” po kolacji zrobili sobie próbę. Z istic niemiecką perfekcją ćwiczyli wszystkie kroki i układy taneczne przygotowane na

występy w powiecie słupskim. Gdy oni ćwiczyli, w hotelu „Zamkowym” odby-



Powiatanie w siedzibie starostwa

Herzogtum Lauenburg przyjechali do Słupska 3 maja w późnych godzinach popołudniowych. Najwcześniej pod słupski hotel „Zamkowy”, gdzie wyznaczono miejsce powitania, zjechał autokar z chórem Jugendspielmannszug. Po powitaniu przez wicestarostę powiatu słupskiego **Grażynę Pokuć** skierowano go do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, który mieści się w zabytkowym pałacu, niegdyś należącym do słynnego niemieckiego farmaceuty Bayer'a. Tutaj chór był goszczony przez dwa pierwsze dni. Młodzi Niemcy zaraz po wyjściu z autokaru, z godnym podziwu zainteresowaniem, przyglądali się znajdującym się o krok od nich XIV-wiecznemu kościołowi Św. Jacka i Zamkowi Książąt Pomorskich.

Drugim autokarem przyjechała z Ratzeburga – stolicy niemieckiego powiatu orkiestra dęta der Gelehrenschule. Ona po powitaniu udała się do mieszczącego się w dawnym letnim pałacu kanclerza Prus Otto von Bismarcka - Technikum Leśne-



Helga Hinz – przewodniczącą Rady Powiatu Herzogtum Lauenburg



wało się oficjalne powitanie delegacji niemieckich władz przez starostę słupskiego **Stanisława Kądziałę**, przewodniczącego Rady Powiatu Słupskiego **Tomasza Wszółkowskiego** oraz innych członków Zarządu słupskiego powiatu.

Dni Powiatu Herzogtum Lauenburg tak zorganizowano, że każdej z niemieckich grup, niezależnie gdzie zostały zakwaterowane zapewniono kilka miejsc prezentacji. Niektóre zespoły, na przykład orkiestra i chór były i w Słupsku, i w Klukach, i w Damnie, i w Zagórzycy.

Oficjalnie Dni zainaugurowało 4 maja spotkanie polityków i samorządowców w słupskim starostwie. Były oficjalne przemówienia, gesty sympatii i dużego zbliżenia. Następnie wszyscy, po efektownej paradzie orkiestry przed budynkiem starostwa, przeszli Bulwarem Księdza Popiełuszki (nad rzeką Słupią w najstarszej części miasta) do Parku Kultury i Wypoczynku. Tutaj orkiestra dała swój koncert.

W kościele Św. Jacka, dokładnie w południe, koncertował chór z Ratzeburga, słupski chór „Allegro” i chór „Kantale”. Wszystkie trzy chóry wystąpiły w pięknej scenerii. Ich występ pozostawił w słuchaczach niezapomniane wrażenie.

Gdy chóry koncertowały w Słupsku, w Muzeum Pomorza Środkowego w Klukach (skansen dawnych Słowińców), pod

piękną ukwieconą na białą, rozłożystą gruszą prezentowały się polskie zespoły kaszubskie i zespoły z Niemiec: „Schaalsee Tanzkeis” oraz „Möllner Danzfolk”. Wśród słupskich twórców ludowych rozłożyli swoje stoiska twórcy z Niemiec. W Klukach trwało doroczne „Czarne Wesele”. Jest to do duża impreza folklorystycz-

„Czarne Wesele” w ciągu dwóch dni odwiedza 5-8 tys. ludzi. Goście z Niemiec byli zadowoleni że mogli zaprezentować się na tak licznej imprezie. Przy okazji poznali kulturę dawnych Słowińców. Zespół folkowy, poza prezentacjami „pod gruszą”, koncertował pod prawie każdą ze starych muzealnych chałup. Wszędzie był gorąco oklaskiwany. Przed jedną z zagród

spotkał się z zespołem „Rowokół” ze Smoldzina. Wkrótce na wspólnym graniu zastała ich grupa polityków obu powiatów, którzy na krótko, ale przyjechali również do Kluk. Byli w drodze z Domu Pomocy Społecznej w Łubczewie (chłuba słupskiego powiatu) do Warcina.

Wracając jeszcze do Kluk, należy podkreślić, że bardzo ładnie zaprezentowała się tutaj

orkiestra z Ratzeburga. Razem z zespołem folkowym i tanecznym była prawdziwą atrakcją „Czarnego Wesela”. Jej głośny i efektowny występ zgromadził tłumy ludzi. Stoiska twórców ludowych z Niemiec także cieszyły się dużym zainteresowaniem. Stoisko Irntraut S. Sahm było cały czas oblegane. Misie pani Hansi Teddy zachwyciły pięknymi strojami i pomysłowością ich doboru.

Duże wrażenie wywarł na mieszkańcach Damna i Zagórzycy występ chóru z Ratzeburga. W sobotę chór śpiewał w kościele Św. Judy w Damnie, natomiast w niedzielę - w kościele w Zagórzycy oraz Uście. Młodzież została wspaniale podjęta. Księżom, którzy zapewnili nie tylko kawę, ale również specjalnie upieczone ciasto, nie przeszkadzało, że tylko część młodzieży jest wyznania katolickiego.

- Najważniejsze, że młodzi ludzie chcą śpiewać pieśni i zgodzili się wystąpić w naszym kościele - mówił **Wojciech Hapka**, proboszcz z Damna. - Mnie byłoby trudno zachęcić naszą młodzież do pracy w takim chórze.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy przygotował w sobotni wieczór młodym Niemcom z chóru der Gelerhrtschule ognisko w parku. Zaprosił też na polską dyskotekę.

Następnego dnia (niedziela) oraz w poniedziałek chór był podejmowany przez



Na sali obrad

na nawiązującą swą treścią do dawnego świętowania po zakończeniu kopania torfu. Słowińców w Klukach od dawna już nie ma, zatem wszystko co tu robili, czym się zajmowali i jak mieszkali, jest dziś częścią historii. Oprócz kopania torfu, odbywają się tu pokazy dawnego prania, przędzenia wełny, wyplatania koszy, połowu ryb, robienia butów dla koni, tzw. klum-pów.



Pamiątkowe zdjęcie po zakończeniu wspólnych obrad

ciąg dalszy na str.12

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ustce. Poznał uestecką szkołę, nadmorski kurort. Był jedynym zespołem, który, ku zadowoleniu młodzieży, przebywał najdłużej na Ziemi Słupskiej.

W sobotę, po zakończonych prezentacjach, artyści z tzw. grupy kulturalnej zostali zaproszeni na uroczystą kolację w Smołdzinie. Politycy, samorządowcy i muzycy z orkiestry Jugendspielmannsug spotkali się na kolacji w Warcinie. W pierwszej, przy której rozmawiano o współpracy kulturalnej, uczestniczyli: wicestarosta Grażyna Pokuć, wójt gminy Smołdzino **Andrzej Kopiniak** i **Danuta Grabowska** – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Smołdzinie. Na drugiej obecni byli: starosta słupski **Stanisław Kądziela**, przewodniczący Rady Powiatu **Tomasz Wszółkowski**, członkowie Zarządu i radni Rady Powiatu Słupskiego. W Warcinie rozmawiano m.in. o dalszej współpracy w zakresie działalności społecznej, oświatowej oraz wymianie młodzieży.



Parada orkiestry der Gelehrenschule

W niedzielę rano, z wyjątkiem chóru, wszyscy członkowie dużej niemieckiej delegacji spotkali się przed hotelem „Zamkowym” w Słupsku i stąd razem już udali się w drogę powrotną do Ratzeburga. Nie kryli zadowolenia z pobytu w powiecie słupskim. Dni Powiatu Herzogtum Lauenburg dowiodły, że mimo krótkiej znajomości, między obu powiatami, tj. niemieckim i słupskim zawiązała się już przyjaźń i jest ogromna chęć oraz wola rozwijania współpracy. Miłym akcentem było, że jeden ze starszych Niemców wznosząc w Smołdzinie toast za przyjaźń, sam przypomniał o niechlubnej przeszłości jego narodu wobec Polaków, za którą oni, współcześni Niemcy muszą dziś się wstydić. Podkreślał, że są nam wdzięczni za to, że jesteśmy narodem, który nie żyje ciąglem urazem wojennym, tylko potrafi nawiązywać nowe przyjaźnie.

Z. Babiarsz-Zych

Powiatowe Obchody Święta 3 Maja

Budujmy Polskę prawa

Wystąpienie starosty Powiatu Słupskiego - Stanisława Kądzieli na powiatowych obchodach Święta 3 Maja w Kobylnicy.

Szanowni Państwo!

Serdecznie witam w gościnnej gminie Kobylnica - na święcie, które otrzymaliśmy wszyscy jako prezent od historii Naszego Narodu. Konstytucja uchwalona 3 maja 1791 roku przez Sejm Czteroletni, w chwili zagrożenia państwa polskiego, do dziś jest przykładem zaangażowania posłów i mieszczan w ratowanie suwerenności naszego kraju. Zatem, co sprawiło, że po 211 latach nadal doceniamy jej znaczenie i świętujemy jej rocznicę? Otóż, sprawia to fakt, że ustawa ta była pierwszym w Europie aktem prawnym, który regulował organizację władz państwowych, ustalił prawa i obowiązki obywateli, dając im „opiekę prawa i rządu”.

Zapisy konstytucji mówiły o konieczności zniesienia przejawów anarchii, wzmocnienia władzy wykonawczej, któ-



Występ szkolnego zespołu

rej organem była Straż Prawa stawiała ona sprawę chłopską jako ogólnopaństwową. Polska - druga po Stanach Zjednoczonych, pokazała światu, jakie rozwiązania ustrojowe odpowiadają najlepiej jej tradycji i potrzebom. Postawiła ważny krok w drodze do państwa nowożytnego. Rzeczpospolita Szlachecka przeobrażona została w Rzeczpospolitą Oświeconą.

I choć nie dane było naszym przodkom długo cieszyć się tą zdobyczą, zwyciężoną w rok później przez „Targowicę”, ideały zaszczerpione przez Hugo Kołłątaja i Ignacego Małachowskiego przetrwały. W obecnych czasach czekały się realizacji. Dziś nie czujemy się zagrożeni przez wroga i nie musimy w pośpiechu tworzyć armii, a reform państwowych nie odrzuca okrzyk: „liberum veto”. Zamiast wolnej elekcji mamy demokratyczne wybory.

Doceniając te zdobycze, starajmy się je mądrze, dla naszego dobra, wykorzystać i pomni złych doświadczeń z przeszłości, budujmy wspólnie Polskę prawa. Z takimi właśnie życzeniami zwracam się do Państwa, tu zgromadzonych. Budujmy Polskę prawa, rządzoną przez mądrych, uczciwych ludzi, aby jak najprędzej zniknęła w niej bezrobocie i nędza, a każda rodzina mogła mieć własne mieszkanie.

(z)



Przemawia Stanisław Kądziela - starosta słupski

Na rynku pracy

Bez większej poprawy

Od dłuższego czasu obserwujemy na słupskim rynku pracy trwały wzrost bezrobocia. Najbardziej niepokojące jest, iż wśród bezrobotnych wzrasta liczba absolwentów i osób z wysokimi kwalifikacjami. Rośnie stopa bezrobocia wśród osób posiadających wyższe wykształcenie.

Według stanu na koniec 2001 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku zarejestrowanych było 916 bezrobotnych absolwentów, w tym 122 z wykształceniem wyższym. Doszło do tego, iż nie ma już zawodu, który gwarantowałby dziś zatrudnienie po ukończeniu nauki. PUP czyni wszelkie starania, by zmienić to niekorzystne zjawisko. Niestety, coraz mniejsze środki budżetowe przyznawane na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, skutecznie wiążą wszystkim ręce.

W okresie od lipca do grudnia 2001 roku PUP posiadał 4126 ofert pracy, z których 2291 dotyczyło pracy nie subsydiowanej (do której urząd pracy nie dokłada własnych środków). Najwięcej miejsc było dla przedstawicieli handlowych, agentów ubezpieczeniowych, sprzedawców, krawców, szwaczek, gastronomików i budowlanców.

Codziennie aktualizowane są informacje o wolnych miejscach pracy i wywieszane na tablicy ogłoszeń. PUP zajmuje się również rozpowszechnianiem informacji o możliwościach podjęcia pracy za granicą. Z usług doradców zawodowych skorzystało w drugim półroczu 2001 roku 1987 osób (663 skorzystały z poradnictwa indywidualnego). Efektem było znalezienie zatrudnienia 218 osobom, 310 zakwalifikowano na szkolenia.

Z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Słupsku, przeprowadzono zlecone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szkolenie pn. „Samodzielność w poszukiwaniu pierwszej pracy - zajęcia informacyjne dla Absolwentów”. Jest to program pilotażowy, szkolenia w przyszłości mają być wdrożone do powszechnego stosowania we wszystkich urzędach pracy. Badania objęły 20-osobową grupę po raz pierwszy zarejestrowanych absolwentów w PUP.

Z zajęć grupowych w Klubach Pracy skorzystało ogółem 365 osób, w tym 305

w powiecie słupskim, a 60 w Słupsku. Efektywność? W powiecie 22% podjęło pracę, w Słupsku - 26%.

W drugiej połowie 2001 roku wydatki z Funduszu Pracy na szkolenia wyniosły 75,4 tys. zł, na prace interwencyjne - 644,8 tys. zł, roboty publiczne - 1253,4

rem”, „Malarz-tylnik”, „Dekarz-bla-charz”, „Agent ochrony”, „Komputer w biurze”, „Podwyższenie kategorii prawa jazdy”, „Operator sprzętu ciężkiego”. Na szkolenia te pozyskano z AWRSP w 2001 roku 125 534 zł. Przeszkolono 186 osób.

W ramach programu „Rozwój zasobów ludzkich na obszarach wiejskich” ze szkoleń skorzystało 339 osób. Dzięki środkom Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (33063 zł.) przeszkolono 45 niepełnosprawnych bezrobotnych. Ze środków przyznanych na realizację programu celowego WAZON II (7640 zł) - 4 osoby. Łącznie na szkolenia osób niepełnosprawnych wydano w 2001 roku 40334 zł i przeszkolono 49 osób. Od lipca do grudnia 2001 roku przeszkolono ogółem 428 osób bezrobotnych, z których 55 podjęło pracę. Robotami publicznymi, które są instrumentem przeznaczonym w pierw-

szej kolejności do wspierania realizacji inwestycji infrastrukturalnych, objęto w ubiegłym roku 627 osób (w powiecie 328). Utworzono 219 stałych miejsc pracy. Przy pracach interwencyjnych zatrudnionych było 426 osób (300 w powiecie słupskim). 281 osób zatrudniono na stałe. W ramach aktywizacji zawodowej absolwentów zatrudnienie, w ramach umów absolwenckich i umów stażowych, znalazło 356 osób (148 z powiatu). Utworzono 55 stałych miejsc pracy. Za przyznane przez Krajowy Urząd Pracy 268800 zł na usuwanie skutków powodzi, Powiatowy Urząd Pracy zawarł 11 umów na zatrudnienie 82 osób.

W Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej do końca 2001 roku zezwolenia na działalność otrzymało 21 firm, które utworzyły 519 nowych miejsc pracy. Dal-szy przypływ nowych miejsc pracy uzależniony jest od uzbrojenia terenu w infrastrukturę, a to wiąże się ze znacznymi obciążeniami finansowymi.

ciąg dalszy na str. 14



Każda praca jest dobra

tys. zł, pożyczki dla bezrobotnych - 180,0 tys. zł, pożyczki dla pracodawców - 590 tys. zł, dofinansowanie odsetek od kredytu - 19,1 tys. zł, pożyczki szkoleniowe - 5,4 tys. zł, programy specjalne - 61,3 tys. zł, aktywizację zawodową absolwentów - 551,5 tys. zł, pozostałe aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu - 2,5 tys. zł. Za 291,2 tys. zł zorganizowano roboty publiczne dla 100 bezrobotnych na terenach objętych powodzią.

W wyniku współpracy z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa w Gdańsku opracowano 25 umów dotyczących zorganizowania szkoleń dla byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, bądź najbliższych członków ich rodzin. Zrealizowano 17 umów, w ramach których szkolono bezrobotnych na kursach: „Minimum sanitarne”, „Obsługa kas fiskalnych”, „Brukarz”, „Obróbka wstępna ryb i filetowanie ryb”, „Uprawa roślin zielarskich”, „Obsługa wózków jezdniowych”, „Podstawowy kurs księgowości z kompute-

W okresie od lipca do grudnia 2001 roku PUP udzielił dziesięć pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej, na ogólną kwotę 180 000 zł. Przeciętny koszt utworzenia miejsca pracy wyniósł 18000 zł. Pożyczkobiorcy starają się o kredyty głównie na działalność usługową (6 umów) i handlową (3 umowy). Małym zainteresowaniem cieszy się profil produkcyjny. W drugim półroczu 2001 roku udzielono tylko jedną pożyczkę na podjęcie działalności produkcyjnej.

Innym rodzajem pomocy są pożyczki dla pracodawców na utworzenie dodatkowych miejsc pracy. Udzielono 6 takich pożyczek na ogólną kwotę 590 000 zł. Pracę otrzymało 21 bezrobotnych. W pierwszej połowie 2001 roku realizowano 6 programów specjalnych. Wydatki wynosiły 51088,45 zł. Dotyczyły głównie refundacji części wynagrodzeń i składek ZUS oraz zwrotu części kosztów wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy.

Pomimo podejmowania wielu działań problem bezrobocia w powiecie słupskim pogłębia się. Wzrasta liczba osób poszukujących zatrudnienia, jednocześnie spada liczba ofert pracy, na skutek upadku z przyczyn ekonomicznych wielu przedsiębiorstw. Coraz bardziej widać, że potrzebne są zmiany w ustawach podatkowych, kodeksie pracy, ustawie o ubezpieczeniach społecznych. Od czasu utworzenia powiatu nie nastąpiły w zakresie finansów żadne korzystne zmiany. Sytuacja pogarsza się z roku na rok, a tego przykładem jest również cały rok 2001, w którym budżet powiatu, przy utrzymującej się inflacji, został relatywnie pomniejszony w stosunku do lat poprzednich.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy



Fot. J. Maziejuk

Z PRAC ZARZĄDU

Mieszkania zamiast Domu Dziecka?

Zarząd Powiatu kontynuował działania dotyczące przyszłości Domu Dziecka w Ustce. Proponuje się utworzyć samodzielne grupy mieszkaniowe i rozlokować wychowanków w specjalnie na ten cel zakupionych mieszkaniach w Ustce i Słupsku. Środki na inwestycje mieszkaniowe miałyby pochodzić ze sprzedaży dotychczasowego domu. Sprawa ta będzie

niekorzystne. Z uwagi na spadek kursu EURO - powiat nie otrzymałby pełnej kwoty 15 milionów złotych kredytu i nie mógłby wykonać rzeczowego planu robót. Wprowadzona zmiana sprowadza się do technicznych przeliczeń kredytu według aktualnego kursu EURO. Druga zmiana dotyczy ulokowania połowy II transzy kredytu, w wysokości 4 mln zł na trzymiesięcznej lokacie terminowej z oprocentowaniem w wysokości 9,35%. Wynika ona z faktu niepełnego wykorzystania środków z I transzy kredytu.

Dłuższa kadencja

Zarząd wystąpił do Kuratora Oświaty o wyrażenie zgody na przedłużenie kadencji dyrektorom Liceum Ogólnokształcącego w Ustce, Zespołu Szkół Technicz-



Fot. J. Maziejuk

Ośrodek Zdrowia w Kobylnicy

jeszcze przedmiotem obrad Zarządu.

PUP do gmin?

Zarząd wiele uwagi poświęca również sprawom siedziby Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku. Chodzi o poprawę warunków funkcjonowania tego urzędu, szczególnie w zakresie obsługi interesantów. Rozważane są różne rozwiązania. Pod uwagę brane jest m.in. przemieszczenie PUP do innego obiektu, rozbudowa parteru obecnego budynku przy ulicy Leszczyńskiego. Ostatnio pojawiła się nowa propozycja polegająca na przekazaniu niektórych czynności klubom pracy w gminach. W pierwszej kolejności w tych najbardziej oddalonych od siedziby PUP w Słupsku.

Aneks do umowy

Decyzją Zarządu wprowadzono aneks do umowy o kredyt długoterminowy, zaciągnięty na remonty dróg powiatowych. Dalsze utrzymywanie umowy w brzmieniu dotychczasowym było dla powiatu

nych w Ustce i Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Damnicy. Obsada stanowiska dyrektora Bursy Młodzieżowej w Ustce odbędzie się w drodze konkursu.

Nowe czynsze

Zarząd Powiatu ustalił stawki czynszu w lokalach mieszkalnych położonych w gminach Kępice i Głównicy. Przy ustalaniu nowych stawek uwzględniono czynniki podwyższające i obniżające wartość użytkową lokali. Ponadto Zarząd zatwierdził, przyjęte przez kierownictwa domów pomocy społecznej, zmiany w regulaminach organizacyjnych tych jednostek ustalił na 2 ha górą granicę gruntów przeznaczonych pod zalesienie w przypadku jednego gospodarstwa, rozpatrzył dokumenty dotyczące Powiatowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku.

Aleksandra Grądzka
Wydział Organizacyjno-Prawny

Pół wieku tradycji zobowiązuje

Szkoła z możliwościami

Od września bieżącego roku Zespół Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Słupsku włączony zostanie do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Refleksjami związanymi z funkcjonowaniem szkoły dzieli się nauczyciel przedmiotów zawodowych - Małgorzata Tkaczyk.

Trochę historii

Szkoła powstała 1 września 1947 roku jako Gimnazjum Żeńskie Przemysłu Gospodarczego. W 1951 roku nadano jej nową nazwę: Technikum Gospodarcze o specjalności: technologia żywienia zbiorowego. Następnie decyzją z 1 września 1962 roku Minister Oświaty i Wychowania powołał w miejsce Technikum Gospodarczego - Technikum Hotelarskie. Z okazji 20-lecia, szkoła otrzymała imię Marii Skłodowskiej-Curie. Do tzw. „Słupskich garów” zawsze było trudno się dostać. Mieliśmy po kilka osób na jedno miejsce i niejednokrotnie konieczne było tworzenie dodatkowych klas. Świadczy to o ogromnej popularności szkoły i potrzebie jej istnienia w regionie. Szkoła kształciła (i nadal kształci) młodzież z miasta i regionu. Obecnie wśród 655 uczniów aż 268 (40,9%) pochodzi z powiatu słupskiego. Najwięcej uczniów jest z gmin: Słupsk (45), Główny (39) i Kobylnica (37). Dla porównania w roku szkolnym 2000/2001 366 uczniów (39,3%), a w roku szkolnym 1999/2000 - 426 (43,47%) pochodziło z powiatu słupskiego. Ostatnio zauważa się spadek zainteresowania szkołą. Przyczyną jest reforma oświaty, powstawanie konkurencyjnych typów szkół o podobnych profilach kształcenia oraz zmniejszające się zapotrzebowanie na zawody: hotelarza, kucharza, ciastkarza i kelnera. Reforma oświaty wymogła również decyzję o połączeniu dwóch szkół - Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich oraz Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Szkoła zmienia nie tylko nazwę, ale i swoją siedzibę.

Najlepsze wzorce

W szkolnictwie zawodowym ważne jest zgłębianie i poszerzanie wiedzy oraz zdobywanie doświadczenia poprzez solidną i systematyczną pracę. Przyszli hotelarze muszą wiedzieć, że wizerunek hote-

lu i jego dobre imię, zależeć będzie od ich kwalifikacji i solidności. Bardzo ważną sprawą jest również kultura osobista i etyka postępowania na każdym stanowisku pracy. Tego wszystkiego uczymy, od tego zależy rzetelność obsługi i zadowolenie gości hotelowych. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej pracę, i to nie tylko w hotelarstwie, będzie można pod-

rencyj prasowych. Możliwość udziału w nich pozwala młodzieży zapoznać się z najnowszymi trendami w danej dziedzinie, ułatwia też kształtowanie własnego systemu myślenia oraz umiejętność wychodzenia z nowymi inicjatywami.

Szczególnie ważne są doświadczenia zdobywane przez uczniów podczas praktyk zawodowych. Wielu naszych wychowanków odbywało praktyki zawodowe w renomowanych zakładach hotelarskich w kraju i za granicą, gdzie mogli wykorzystać swoje umiejętności w bezpośrednim kontakcie z gośćmi. Mieli też okazję obserwować prace profesjonalnych hotelarzy, a po praktyce podzielić się spostrzeżeniami na zajęciach szkolnych.

Współpraca z CKP

Do niedawna praktyki zawodowe odbywały się w różnych zakładach ga-

stronomicznych i hotelarskich. Miało to pozytywne znaczenie dla kształcenia, ponieważ uczniowie sprawdzali się w naturalnych warunkach. Obecnie większość uczniów naszej szkoły odbywa praktyki w nowoczesnym i bardzo dobrze wyposażonym Centrum Kształcenia Praktycznego w Słupsku.

Przeprowadzana od 1998 roku modernizacja centrum stwarza możliwość odbywania praktyk dla licznej grupy uczniów, w bardzo dobrych warunkach. Uczniowie mogą pracować na wszystkich stanowiskach pod nadzorem stałej kadry instruktorów zawodu.

Dzięki podejmowanym przez centrum inicjatywom w zakresie współpracy w ramach programów unijnych, uczestniczą w wyjazdach studyjnych oraz w trójstronnej wymianie młodzieży z Polski, Czech i Niemiec. Poprzez takie działania poznają kulturę, zwyczaje i tradycje innych kra-

ciąg dalszy na str.16



Fot. M. Tkaczyk

Doskonalenie umiejętności praktycznych

jąc pod warunkiem dobrej znajomości języków. Dlatego w szkole kładzie się ogromny nacisk na naukę języków obcych. Staramy się przekazać młodzieży w trakcie nauki jak najlepsze wzorce, które zakorzenią się na stałe w świadomości młodych ludzi.

Łączenie teorii z praktyką

W edukacji przyszłych pracowników hotelarstwa ważne jest nie tylko przygotowanie teoretyczne. Teorię należy oprzeć na praktyce. U nas bardzo cenne są wyjazdy dydaktyczne przygotowane i prowadzone przez młodzież pod nadzorem nauczycieli. Pozwalają one wykorzystać pomysłowość uczniów oraz ułatwiają przyswajanie wiedzy i umiejętności. Istotny jest także udział w imprezach targowych organizowanych w kraju i za granicą. Coraz częściej działalność wystawienicza połączona jest z organizacją kongresów, sympozjów, seminariów, konfe-

jów, a także pogłębiają wiedzę zawodową.

Nasze osiągnięcia

Od lat młodzież naszej szkoły bierze udział w konkursach zawodowych - Ogólnopolskim Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Kucharz i Cielarz, Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Hotelarstwie oraz w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepszą Pracę Dyplomową. Wielokrotnie nasi uczniowie w konkursach tych zdobywali wysokie lokaty na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Jest to forma edukacji, która doskonali i pogłębia wiedzę uczniów z zakresu przedmiotów zawodowych. Motywuje do głębszego poznania danego zawodu. W Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Hotelarstwie bierzemy udział od początku. W I jego edycji trzy nasze uczennice dostały się do półfinału. W roku ubiegłym **Anna Kazimowicz** była piąta w kraju. W tym roku, w eliminacjach szkolnych wyłoniono do dalszego etapu konkursu dwie uczennice - **Annę Hinc** i **Annę Puchalską**.

Nasza przyszłość

Zespół Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Słupsku, po reorganizacji, od przyszłego roku szkolnego zostanie włączony do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, który obejmie Technikum Elektryczne, Technikum Gastronomiczne, Technikum Hotelarskie, Liceum Profilowane, Liceum Ogólnokształcące i Zasadniczą Szkołę Zawodową. Z mapy szkół zniknie nazwa Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich, lecz jej idea pozostanie. Nadal będziemy kształcić w zawodach gastronomicznych i hotelarskich. Nasza 55-letnia tradycja zobowiązuje do kształcenia umiejętności naszych uczniów na najwyższym poziomie.

Należy się wdzięczność tym wszystkim, którzy szkołę tworzyli i przyczyniali się do sukcesów naszych uczniów. Jako pracownicy szkoły jesteśmy dumni z osiągnięć i sukcesów naszych absolwentów, podejmujących dalszą naukę i samodzielną pracę. Mają oni szansę zatrudnienia w usługach bezpośrednio związanych z obsługą klienta, tj. w hotelarstwie lub pośrednio w gastronomii. Przy aktualnej sytuacji panującej na rynku pracy jest to bardzo ważne. Zdobyty w szkole zawód daje również możliwość tworzenia własnych miejsc pracy w postaci małych punktów gastronomicznych i usług noclegowych.

Małgorza Tkaczyk
Zespół Szkół Gastronomicznych
i Hotelarskich w Słupsku

Żywe szachy z burmistrzem

Miasto młodości i... radości

Kępice obchodziły 35-lecie nadania praw miejskich. Z tej okazji odbyły się Dni Kępic, zorganizowano festyn i wiele ciekawych imprez.

Kępice są jednym z najmłodszych miast w Polsce. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu były małą osadą liczącą niewiele ponad tysiąc mieszkańców, znaną głów-

wych szachów” z uczniami gimnazjum. Przedtem dał prawdziwy popis śpiewu, który udzielił się również innym uczestnikom zabawy. Burmistrz w grze w sza-



Burmistrz Kępic Stanisław Grześkowiak na polu szachowym

nie z fabryki celulozy i papieru. Zaraz po wojnie nosiły nazwę Businko. Dzisiaj są miastem, które wraz z przyległą gminą, zamieszkuje ponad 10 tysięcy osób. Mają swój przemysł, a dzięki podejmowanemu ostatnio przez władze samorządowe inicjatywom ekologicznym, stają się miastem coraz bardziej nowoczesnym.

Niewątpliwie nadanie Kępicom praw miejskich w 1967 roku przyczyniło się do rozbudowy miasta i przyległej gminy. Już po uruchomieniu w 1958 roku w miejscu dawnej fabryki papieru i celulozy – zakładów garbarskich, nastąpił etap intensywnego rozwoju w dziejach miejscowości.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wybudowano w Kępicach duże osiedle mieszkaniowe. Największym zakładem jest tu obecnie firma Azja-Ameryka, która powstała w byłej garbarni i zatrudnia 170 osób.

Z okazji jubileuszu odbyły się występy szkolnych zespołów artystycznych i zespołów działających w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Burmistrz **Stanisław Grześkowiak** rozegrał partię „ży-

chy reprezentował oczywiście Urząd Miasta i Gminy. Po kilkunastu posunięciach uczniowie, niestety musieli poddać się burmistrzowi. Uczestnikom festynu przygotowano liczne stoiska ze słodczykami i kielbaskami, a dzieci mogły bawić się na specjalnie ustawionych zjeżdżalniach. (z)



Piętnaście lat „Potęgowiek”

Babom śpiewać się zachciało

25 maja 1987 roku w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Potęgowie odbyła się wieczornica, na której zrodziła się inicjatywa utworzenia zespołu wokalnego. Tak rozpoczęło aktywną działalność Koło Gospodyń Wiejskich i powstał zespół „Potęgowiek”, który od początku prowadzi Zbigniew Ulaszek – wówczas dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Z opasłej kroniki wybraliśmy najważniejsze wydarzenia z życia zespołu.

* W sierpniu 1987 roku ma miejsce pierwszy występ „Potęgowiek” na gminnych dożynkach w Potęgowie.

* W kwietniu 1988 roku „Potęgowiek” występuje na uroczystej sesji Rady Gminy w Potęgowie. W lipcu biorą udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Kółek Rolników i Kół Gospodyń Wiejskich w Jezierzycach.

* W 1989 roku zespół śpiewa na „Święcie Niepodległości” w Potęgowie.

* W czerwcu 1990 roku „Potęgowiek” biorą udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Wokalno-Instrumentalnych w Sławnie, w lipcu - w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich w Czarnej Dąbrówce.

* W maju 1991 roku „Potęgowiek” występuje na imprezie zorganizowanej z okazji „Dnia Matki”, w lipcu biorą udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Postominie.

* W 1992 roku „Potęgowiek” śpiewają na spotkaniu z seniorami, biorą udział w VIII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Słupsku, uświetniają też m.in. październikową sesję Rady Gminy.

* 28 kwietnia 1994 roku „Głos Pomorza” pisał: „*Koło Gospodyń Wiejskich w Potęgowie zrzesza 32 panie. Spotykają się z okazji obchodów różnych dni, świąt, dożynek. Wtedy robią wypieki, przygotowują poczęstunek, degustują. (...) „Potęgowiek” występowały już w Sławnie, Czarnej Dąbrówce, Główcycach, Łupawie. W którąś letnią sobotę, panie planują wspólnie wybrać się nad jezioro i dać tam występ. Jesienią zaś, z zespołem instrumen-*

talno-wokalnym „Impuls 79” (w tym roku obchodzi 15-lecie) chcą zorganizować wspólną imprezę jubileuszową”.

* W czerwcu 1994 roku „Potęgowiek” obchodzą 5-lecie. Zespół liczy 15 osób i działa pod artystycznym kierownictwem Zbigniewa Ulaszka.

* „Głos Słupski” napisał: „*Wiecie ludzie,*

stu Czarne. W przeglądzie zespołów artystycznych z woj. słupskiego zdobywa drugie miejsce i nagrodę pieniężną. W październiku „Potęgowiek” zajmują na Przeglądzie Piosenki Biesiadnej Województwa Słupskiego drugie miejsce i zdobywają również nagrodę pieniężną.

* W maju 1996 roku zespół bierze udział

w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Ludowych – Czarne’96. Zajmuje pierwsze miejsce w kategorii piosenek ludowych. W czerwcu prezentuje się na XII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Jarosławcu.

* W 1996 roku kronikarz zapisał: „*Pojechaliśmy do Łupawy na piękny jubileusz 50-lecia szkoły. Pełna gala. Oprawa znakomita. Gości pełno wszędzie. Szwedzki stół ugina się od jadła i napojów, ale tylko dla „elity”, a byli uczniowie, nauczyciele, no i my, „Potęgowiek”*

podpieramy barierki na sali gimnastycznej.”

* 22 stycznia 1997 roku „Potęgowiek” przedstawiły w Domu Ludowym z Zochowie program „Wieczór z kolędą, piosenką biesiadną, piosenką ludową”. Zbigniew Ulaszek – kierownik zespołu na XIII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Przechlewie zostaje uhonorowany odznaką Zasłużonego Działacza Kultury oraz dyplomem uznania ministra kultury i sztuki. „Potęgowiek” na Wojewódzkim Przeglądzie Folklorystycznego Dorobku Ziemi Słupskiej otrzymują nagrodę ministra kultury i sztuki za piosenki biesiadne. W październiku Gminny Ośrodek Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki w Czarnej Dąbrówce składa podziękowanie zespołowi za „wspaniałe uświetnienie Dnia Seniora”. Zespół co tydzień spotyka się na próbach,

ciąg dalszy na str.18



„Potęgowiek” na przeglądzie zespołów artystycznych w Główcycach

co się stało? Babom śpiewać się zachciało... „Potęgowiek” śpiewają, co serce dyktuje: piosenki ludowe, wojskowe, partyzanckie, koledy i najnowsze szlagiery. Transponują teksty i melodie. Za każdym razem wychodzi z tego pioseneczka radosna, zachęcająca do uśmiechu i płasów. O koniku z podkówkami i niesfornym mężu, o wścibskiej sąsiadce, gminnym wójcie i rolniczym trudzie.”

* W marcu 1995 roku zespół występuje na spotkaniu samorządu gminy z biznesmenami z Holandii. W kwietniu uświetnia Walne Zgromadzenie Gminnej Spółdzielni „SCH” w Potęgowie. W czerwcu zespół bierze udział w obchodach 50-lecia Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Potęgowie, XI Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Kółek Rolników i Kół Gospodyń Wiejskich w Tuchomiu. Zostaje zaproszony też na obchody nadania praw miejskich mia-

ćwicz różne piosenki, ale również znajduje chwilę czasu, aby usiąść przy wspólnym stole, wypić kawę i porozmawiać „na każdy temat”.

* W 1998 roku „Potęgowianki” biorą udział w XIV Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Swołowie. Występują też m.in. na gminnych dożynkach w Potęgowie.

* W styczniu 1999 roku, w sali narad Urzędu Gminy w Potęgowie odbywa się wieczór kolęd. Największą atrakcją jest występ „Potęgowianek”. W tym też miesiącu zespół zajmuje II miejsce na gminnym Festiwalu Kolęd. W lutym „Potęgowianki” biorą udział w jubileuszu zespołu „Mereszki” z Cewic. Na XV Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Damnicy prezentują się w nowych strojach, które zakupiła im wicestarosta powiatu słupskiego, Grażyna Pokuć. We wrześniu „Potęgowianki” dziękują swoją piosenką Gminnej Bibliotece Publicznej w Potęgowie za jej działalność.

* W czerwcu 2000 roku „Potęgowianki” jadą na zaproszenie Caritas’u na festyn do Łącka. Jak co roku uczestniczą w Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Klukach. W październiku w Radiu Koszalin S.A. powstaje kilkunastominutowa audycja o pracy i historii zespołu. „Potęgowianki” dały koncert z okazji Święta Niepodległości. Część pierwsza zadedykowana była pani Kazimierce Awchimieni – łącznicze batalionu „Jędrusie”, obejmowała znane pieśni patriotyczne. Część druga, to piosenki ludowe, znane i lubiane przez wszystkich słuchaczy.

* W styczniu 2001 roku zespół zdobywa wyróżnienie Na II Powiatowym Przeglądzie Interpretacji Kolęd w Dębicy Kaszubskiej. W czerwcu „Potęgowianki” biorą udział w XVII Przeglądzie Zespołów Artystycznych KR i KGW w Potęgowie.

* W styczniu 2002 zespół bierze udział w Powiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastoralek w Kępicach. W kategorii zespołów dorosłych zajmuje trzecie miejsce, a Kazimiera Oborzyńska – pierwsze miejsce w kategorii najstarszych solistek.

* W marcu odeszła na zawsze z zespołu **Teresa Baksalerska** – jedna z pierwszych jego członkiń.

Po tej ogromnej stracie „Potęgowianki” nadal śpiewają i bawią publiczność. Są jednym z nielicznych zespołów artystycznych działających w gminie Potęgowie i nikt ich w tej roli nie potrafi zastąpić.

Wybrał: Z. Babiarsz-Zych

Żyć zdrowiej i świadomiej

...takie hasło przewija się przez kilka ostatnich lat w działalności Szkoły Podstawowej we Wrześcu. Powstała tu świetlica socjoterapeutyczna, której zadaniem jest przeciwdziałanie wszelkim uzależnieniom, tworzenie programów profilaktycznych.

Głównym celem podejmowanych działań jest uczenie dzieci i młodzieży rozpoznawania i wyrażania własnych emocji, wyrabianie umiejętności porozumiewania się i współpracy w grupie rówieśniczej. Niestety, zagrożone są nie tylko dzieci z rodzin patologicznych. Podobnym wpływom ulegają wszyscy uczniowie

których ich uczestnicy mogą dobrze się poznać, wymienić doświadczeniami, wspólnie przeżyć wspaniałe chwile.

Zorganizowane w tym roku ferie zimowe w Szkole Podstawowej we Wrześcu, również związane były ściśle z profilaktyką. Prowadzone zajęcia pod hasłem „Mój dom i moja rodzina” miały ukazać



wie szkoły, szczególnie z terenów byłych PGR, gdzie rodziny mieszkają pod wspólnym dachem, mają te same podwórka, chodzą do tych samych sklepów i żyją obok siebie. Zaistniała więc potrzeba rozszerzenia działań profilaktycznych. W pierwszych latach były to „Programy siedmiu kroków” dla klas starszych i „Program edukacyjny-profilaktyka uzależnień dla klasy III”. Następnym etapem było prowadzenie specjalnych warsztatów dla klasy VI pod hasłem „Zdrowiej i świadomiej żyć”. Miały one uczyć obrony autonomii, odmowy nagannego zachowania w przypadku presji ze strony środowiska.

W bieżącym roku szkolnym bardziej urozmaicono formy pracy z dziećmi i młodzieżą. Nie są to już tylko zajęcia „świetlicowe”. Wychowawcy starają się częściej zabierać dzieci na różnego rodzaju wycieczki, wyjazdy do teatru, na koncerty czy warsztaty organizowane m.in. przez Szkołę Podstawową w Damnie. Ta ostatnia forma działań szczególnie się podoba. Są to dwudniowe spotkania dzieci z różnych świetlic socjoterapeutycznych, na

dzieciom odpowiednie wzorce do naśladowania, wskazać wszystkie te cechy rodziny, które warto kultywować. Pokazać dom, w jakim dziecko chciałoby mieszkać i żyć. Uczniowie z Wrześcia wzięli również udział w I Powiatowych Warsztatach Profilaktycznych pod hasłem: „Nie truj się, nie bądź toksyczny” zorganizowanych w Damnie.

Obracając się ciągle wokół hasła „Zdrowiej i świadomiej żyć” zdecydowano się zrobić również coś dla dorosłych. I tak od marca organizowane są (dwa razy w tygodniu) zajęcia z gimnastyki dla wszystkich chętnych kobiet z okolicznych wsi. Spotkania te służą nie tylko kształtowaniu sylwetki, ale również są to rozmowy na temat prowadzenia zdrowego trybu życia, dyskusje pomagające w wyborze trafnych decyzji.

Podejmując się takich działań ich inicjatorzy mają nadzieję, że powoli obudzą w każdym potrzebę zdrowego trybu życia, bez uzależnień i używek oraz uczucie radości przebywania z innymi ludźmi.

Małgorzata Zagdan-Dymek
Szkoła Podstawowa we Wrześcu

I Powiatowy Konkurs Profilaktyczny w Damnie

Otwarte na kontakty

W Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Damnie odbyły się warsztaty poświęcone popularyzacji zdrowego stylu życia. Wzięli w nich udział uczniowie szkół podstawowych z powiatu słupskiego.

Celem spotkania było ugruntowanie wiedzy objętej programem nauczania przyrody w klasach IV-VI. Tematyka warsztatów skupiała się wokół czterech

5 pytań testowych. Wszyscy uzyskali teraz po 5 punktów i tym samym z wynikiem 34 punktów zajęli równorzędne dwa I miejsca, a kolejni z wynikiem 33 punktów - dwa równorzędne drugie miejsca.

Za opracowane plakaty jury wyróżniło trzy szkoły: SP z Dobieszewa, SP z Potęgowa i SP z Damnicy. W ocenie kierowano się ujęciem tematu oraz

pracujące szkoły i integrował społeczności uczniowskie.

- Dzieci są bardzo otwarte na kontakty - mówi dyrektor szkoły w Damnie, **Zbigniew Studziński**. - Po 30 minutowych zajęciach integrujących czuły się już swobodnie, tworzyły pierwsze koleżeńskie grupy. Żywo uczestniczyły w pogadankach o narkomanii, z wypiekami na twarzach sprawdzały swoje umiejętności strzeleckie na komputerowej strzelnicy, z zainteresowaniem zwiadały Izbę Tradycji, Zbrojownię i komisariat szkoleniowy Szkoły Policji w Słupsku. Wielką frajdę sprawiła im także możliwość skorzystania z megafonów znajdujących się w policyjnych radiowozach oraz uczestnictwo w wieczornym spacerze urozmaiconym pokazem sztucznych ogni.

To dwudniowe spotkanie było konsekwencją podobnych i cyklicznych już warsztatów prowadzonych w tej szkole dla dzieci ze świetlic socjoterapeutycznych. Metodą warsztatową prowadzone są także spotkania turystyczne, teatralne i dziennikarskie. Dobre doświadczenia w ich realizacji dają gwarancję przedniej zabawy i umiejętnego łączenia dziecięcej otwartości z mądrą refleksją dorosłych, nad zagrożeniami czyhającymi na młodzież szkolną.



Dyrektor szkoły Zbigniew Studziński objaśnia kolejne zadanie

bloków tematycznych: używki jako zagrożenie dla organizmu, higiena miejsca pracy i wypoczynku, bezpieczeństwo podczas gier i zabaw, odżywianie. Na zajęcia zgłosiły się reprezentacje dziewięciu szkół podstawowych z siedmiu gmin powiatu: SP z Wrześcia (gm. Słupsk), SP z Dobieszewa (gm. Dębica Kaszubska), SP z Kobylnicy (gm. Kobylnica), SP z Głowczyc (gm. Głowczyce), SP z Objazdy (gm. Ustka), SP z Potęgowa (gm. Potęgowa), SP z Damna i SP z Zagórzycy (gm. Damnica).

Dwudniowe spotkanie połączono z I Powiatowym Konkursem Profilaktycznym, który przebiegał pod hasłem „Nie truj się. Nie bądź toksyczny”. Reprezentacje szkół liczyły po cztery osoby a konkurs składał się z dwóch części. W pierwszej należało odpowiedzieć na 30 pytań testowych, druga - pogładowa polegała na opracowaniu plakatu tematycznego. W pierwszym etapie współzawodnictwa najwyższą liczbę 29 punktów – uzyskały **Patrycja Setna i Paulina Górka** - uczennice Szkoły Podstawowej w Damnie. **Justyna Górka** - również z Damna i **Albert Wrzesiński** ze Szkoły Podstawowej w Głowczycach uzyskali po 28 punktów. Uczniowie ci przystąpili do drugiego etapu eliminacji. Odpowiadali na

walorami plastycznymi.

Wszystkie uczestniczące w warsztatach reprezentacje szkół otrzymały certyfikaty upoważniające do przeprowadzenia eliminacji w swoich gminach w roku szkolnym 2002/2003. Pozwola one stworzyć kiluosobowe grupy emisariuszy zdrowego stylu życia w każdej ze szkół.

Kolejne, II spotkanie i warsztaty, poświęcone zdrowiu życia, odbędą się w 2003 roku również w Szkole Podstawowej w Damnie. Młodzież ma sporo czasu na wspólne przemyślenie ze swoimi nauczycielami ostatecznej formuły tego przedsięwzięcia i nadanie mu kształtu, który będzie satysfakcjonował współ-



Młodzież rozwiązuje test konkursowy

Danuta Rolbiecka
Starostwo Powiatowe
w Słupsku

26 marca odbył się przetarg na wyłonienie wykonawcy badań mammograficznych kobiet z gmin powiatu słupskiego; najkorzystniejszą ofertę przedstawił Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Zespolony w Słupsku.

*

6 kwietnia odbyły się I Słupskie Targi Edukacyjne. Promowano szkoły ponadgimnazjalne ze Słupska i powiatu słupskiego.

*

9 kwietnia w Słupsku przebywał wicewojewoda Stanisław Kochanowski, który spotkał się z kierownictwem Rady Powiatu i Starostwa Powiatowego.

*

W dniach 11-12 kwietnia starosta słupski Stanisław Kądziała uczestniczył w Zgromadzeniu Ogólnym Związku Powiatów Polskich.

*

12 kwietnia wręczono akty nauczyciela dyplomowanego dyrektorom Zespołu Szkół Rolniczych w Słupsku i Technikum Leśnego w Warcinie.

KALENDARIUM

W dniach 13 - 14 kwietnia w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Strzelinie odbyły się Targi Ogrodnicze.

*

17 kwietnia starosta słupski Stanisław Kądziała spotkał się w Warszawie z posłami z sejmowej podkomisji rolnictwa. Przedstawił propozycje zmian w zapisach ustawy o energii odtwarzalnej, które mają zwiększyć opłacalność produkcji biopaliw.

*

W dniach 16-21 kwietnia przedstawiciele regionu słupskiego uczestniczyli w misji gospodarczej na Białorusi. Starostwo reprezentował Janusz Chałubiński - kierownik Powiatowego Urzędu Pracy.

*

22 kwietnia zorganizowano naradę dyrektorów i głównych księgowych szkół oraz placówek oświatowych powiatu. Poświęcono ją organizacji roku szkolnego 2002/2003.

*

24 kwietnia obradowały wspólnie Komisja Rozwoju Gospodarczego i Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Powiatowa Rada Zatrudnienia.

*

26 kwietnia starosta słupski Stanisław Kądziała spotkał się z kierownictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku.

*

27 kwietnia wmurowano Akt Erekcijny pod budowę nowej szkoły w Dębicy Kaszubskiej.

Wymienili doświadczenia

W Gimnazjum w Damnicy odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Ziemi. Ubiegłoroczna impreza zakończyła się opracowaniem raportu o stanie środowiska w powiecie słupskim. W tym roku zaproszono szkoły gimnazjalne do udziału w targach ekologicznych.

W czasie imprezy zaprezentowano różne stoiska promujące ekologiczny styl życia. Gimnazja z Główczyca, Ustki, Potęgowa, Siemianic, Damnicy oraz Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Dam-

i i literackie zachwyciły komisję wysokim poziomem artystycznym i pomysłowością.

Wyróżnienia w konkursie literackim na ekologiczny wiersz otrzymali: **Anita**

Rek (Gimnazjum w Główczychach), **Damian Banasiak** (Gimnazjum w Damnicy), **Karolina Derda** (Gimnazjum w Potęgowie), **Daria Niewadził** (Gimnazjum w Ustce), **Małgorzata Berk** (Gimnazjum w Główczychach), **Sylwia Doczekalska** (Gimnazjum w Siemianicach).

W konkursie plastycznym „Człowiek a



Program artystyczny w wykonaniu uczniów z Gimnazjum w Damnicy

nicy, promowały swoją działalność. Przedstawiły zdjęcia, samodzielnie przygotowane foldery, kroniki i plakaty.

Każda klasa Gimnazjum z Damnicy dodatkowo przygotowała stoisko, na którym prezentowała zebrane eksponaty, ciekawostki przyrodnicze i przygotowane potrawy kulinarne. Uczniowie wykazali się dużą pomysłowością, zdolnościami plastycznymi i organizatorskimi. Efekt ich pracy przeszedł najsmielsze oczekiwania. Okazało się, że atrakcyjną pamiątką z wizyty w naszym regionie może być piękna muszla, serwetka z kaszubskim haftem, dżem z jagód lub przysmak z grzybów.

W konkursie na najciekawsze stoisko, I miejsce zajęła klasa II c („Ekspozycja Leśna”, II miejsce - klasa I c („Cepeliada”), III miejsce - klasa Id („Skarby Ziemi”). W targach wziął udział Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Strzelinie, który promował agroturystykę. Zaprezentowała się też Hurtownia Kwiatów „Kompozycja” ze Słupska.

Obchodom towarzyszył konkurs literacki i plastyczny. Nadesłano kilkadziesiąt plakatów i wierszy. Prace plastyczne

środowisko”, w kategorii indywidualnej I miejsce zajęła **Karolina Rek** (Gimnazjum w Główczychach), II - **Paulina Gawin** (Gimnazjum w Potęgowie), III - **Krystyna Sakowska** (Gimnazjum w Siemianicach) i **Kamil Kirko** (Gimnazjum w Damnicy). Wyróżnienie otrzymała **Emilia Piekarczyk** (Gimnazjum w Damnicy).

W kategorii prac grupowych I miejsce przypadło **Barbarze Kotłowskiej** i **Karolinie Derdzie** (Gimnazjum w Potęgowie), II - **Małgorzacie Charlińskiej**, **Marcie Dolatowskiej**, **Milenie Wyrzykowskiej** i **Aleksandrze Kopczyk** (Gimnazjum w Damnicy), III - **Marzenie Sośńskiej** i **Michałowi Wróblewskiemu** (Gimnazjum w Damnicy).

Członkowie Klubu Ekologicznego „Ekosziperacze” z Gimnazjum w Damnicy przedstawili program artystyczny składający się z wierszy, piosenek i inscenizacji. Szczególny aplauz widowni wywołała inscenizacja, pt. „Lekcja archeologii w 2069 roku”.

Iwona Kordylas
Gimnazjum w Damnicy

Najpiękniejsze są w powiecie

VII Wybory Miss Wsi Pomorza 2002 w Łodzierzy koło Miastka potwierdziły, że najładniejsze panny mieszkają w powiecie słupskim!

Dziewczyny z gmin słupskich wzięły wszystko, co było do zdobycia w konkursie, a Miss Wsi Pomorza 2002 Agnieszka Markiewicz z Siemianic koło Słupska, została wybrana także Miss Foto i Miss Mikrofonu.



*W powiecie słupskim mieszka nie tylko Miss Wsi Pomorza 2002, ale również I Wicemiss - **Joanna Józefowicz** z Potęgowa, uznana także za najpiękniejszą zdaniem Zarządu Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Miastku, II Wicemiss - **Kamila Gil** z Damnicy, Miss Publiczności - **Luiza Janczukowicz** z Kwakowa i Miss Internetu - **Karolina Kus** z Kusowa. Ktoś może sądzić, że do Łodzierzy pojechali w tym roku same mieszkanki powiatu słupskiego, nie miały konkurencji i dlatego zgarnęły wszystkie tytuły oraz nagrody. Nieprawda! Konkurs był w tym roku wyjątkowo dobrze obsadzony. Uczestniczyły w nim 24 panny z województw: zachodniopomorskiego i pomorskiego. Panny z powiatu słupskiego okazały się wyjątkowo urodziwe! Gdy dodać, że w konkursie nie uczestniczyła Miss Powiatu 2002 **Katarzyna Jesionek** z Redzikowa (tańczy w zespole „Arabeska” i tego dnia miała ważny występ na południu kraju) oraz, że nie było też Miss Gracji Powiatu - **Olimpii Stachowiak** z Kłęcina, to można powiedzieć, iż powiat słupski z samych ładnych dziewcząt słynie.*

Na pewno nie ma się czego wstydzić i warto wspierać konkurs wiejskich pięk-

ności. Warto, bo spełnia swoją rolę. Miss Pomorza 2002, jednocześnie I Wice Miss Powiatu Słupskiego 2002 - **Agnieszka Markiewicz** po wyborach w Łodzierzy pierwsze co zrobiła, to zaapelowała przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radiowymi do wiejskich dziewcząt, by nie porzuciły nauczania w szkołach zawodowych i średnich, tylko dalej się uczyły i próbowały zdobywać świat. Bo warto, bo nie stoją na straconej pozycji!

Na wyborach w Łodzierzy, choć konkurs organizowany jest siódmy raz, a w Damnicy trzeci - po raz pierwszy dziewczęta zaprezentowały się w pięknych strojach ludowych. Zauważyli to i docenili brawami wszyscy. Aż było szkoda, że w strojach tych prezentowały się tylko w jednym tzw. „wyjściu” na scenę. Wspaniale z pięknymi, kolorowymi strojami i wiankami współgrał program „Genowefy Pigwy”, występującej w ludowym pasiaku. Redaktorowi **Konradowi Remelskiemu** z „Głosu Pomorza” w Miastku, który kontynuuje ten piękny konkurs, należą się duże słowa uznania. Impreza jest coraz doskonalsza. W tym roku red. K. Remelski zasłużył na uznanie jeszcze z co najmniej jednego powodu - za to, że poprosił o pomoc w prowadzeniu imprezy ubiegłoroczną Miss Pomorza - **Monikę Mielewczyk** z Potęgowa. To też mieszkanka powiatu słupskiego! Wypadła uroczo, a cała impreza z jej udziałem nabrała szczególnego kolorytu. Warto przypomnieć, że oprócz M. Mielewczyk w roku ubiegłym swój tryumf w Łodzierzy święciły również inne mieszkanki powiatu słupskiego - **Magdalena Czekaj** z Kusowa (I Wice Miss Pomorza 2001) i **Honorata Sobala** z Damnicy (Miss Obiektu).

Z. Babiarsz-Zych



Partnerstwo Publiczno-Prywatne

Powiat Słupski uczestniczy w projekcie pt. „Program budowania partnerstwa publiczno-privatnego w Polsce”. Pomysłodawcą i wnioskodawcą przedsięwzięcia jest firma Business Mobility Internation, a koordynatorem – Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego w Słupsku. Program finansowany jest z funduszy Rządu Flamandzkiego. Jego celem jest pobudzenie lokalnych samorządów do podejmowania decyzji o współpracy przy realizacji wspólnych przedsięwzięć na szczeblu lokalnym.

Zmiany administracyjne kraju spowodowały zwiększenie obowiązków nałożonych przez rząd na jednostki samorządowe. Samorządy otrzymują coraz więcej różnych zadań i tym samym mają coraz mniej środków na rozwój inwestycji. Nigdy nie mogą spełnić wszystkich oczekiwań mieszkańców swoich gmin czy powiatów. Realizowany program stwarza pewną szansę, bo poprzez partnerstwo możliwe będzie finansowanie rozwoju usług, za które odpowiada samorząd. Korzyści są wielorakie. Gmina, powiat mogą być uwolnione od konieczności budowania coraz to nowych obiektów, pieniądze z tego celu będzie można przeznaczyć na tzw. działalność operacyjną.

Kolejnym ważnym celem Partnerstwa Publiczno – Prywatnego jest wprowadzenie do usług publicznych innowacyjności. Dotychczas nowe obiekty wznoszone przez samorządy nie zawsze charakteryzują się najnowszą technologią i techniką. Generalna idea jest taka, by kapitał prywatny w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego nie był współudziałowcem w finansowaniu samorządowych inwestycji, a był udziałowcem usług organizowanych przez samorządy. Jak miałyby wyglądać to w praktyce? Na przykład samorządy pragną, aby na ich terenie były baseny z pełną infrastrukturą i by mogli korzystać z nich wszyscy mieszkańcy, w tym szczególnie dzieci i młodzież. Gmina nie posiadająca takiego basenu, powinna znaleźć podmiot, który sfinansuje jego budowę i będzie jego właścicielem. Ona sama zaś, poza przekazaniem gruntu pod budowę, będzie płaciła właścicielowi przez określony czas waloryzowaną stawkę za każde dziecko korzystające z tego basenu. W ten sposób, poza oszczędnością finansów, będzie budowane zaufanie publiczno – prywatne.

ne.

Innym przykładem może być budowa sieci portów dla turystyki wodnej w rejonie Morza Bałtyckiego przy wykorzystaniu funduszy Unii Europejskiej. Wiele samorządów gminnych potraktowało realizację tego zadania poprzez Partnerstwo Publiczno-Prywatne. Tak powstała marina w Łebie. W podobny sposób można zbudować port jachtowy w Ustce wykorzystując do tego fundusze PHARE. Z planu zagospodarowania terenu portu w Ustce wynika, że zakres świadczeń na lądzie będzie obejmował usługi sanitarne, odbiór śmieci i ścieków, zimowanie jachtów i usługi dodatkowe, wykonywane w porcie rybackim. Przedsięwzięcie to idealnie nadaje się do zrealizowania poprzez proponowaną w ramach programu partnerską współpracę. Źródłem nakładów na rozwój infrastruktury i usług powinien być kapitał prywatny, wspierany przez samorząd lokalny, przy wykorzystaniu funduszy pomocowych Unii Europejskiej.

Doświadczenia państw zachodnich pokazują, że kapitał prywatny może pobudzać samorządy do podejmowania różnych działań i pozwala zmniejszać finansowe ryzyko. Samorządy gminne posiadające własne strategie rozwoju i ok. 18% środków własnych powinny podejmować działania w ramach takiego partnerstwa. To może okazać się pomocne przy wdrażaniu założeń strategii.

W najbliższym czasie Uczestnicy projektu przygotowują broszurę w której znajdą się wszystkie niezbędne wskazówki do podejmowania współpracy samorządów z prywatnymi przedsiębiorcami.

Joanna Orłowska
Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia

Potrzebne pilne wsparcie

Natalia czeka!

Dyrektor, grono pedagogiczne oraz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Kwakowie zwracają się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe dla Natalii Pietnoczki.

Natalia uczęszcza do klasy piątej, ma 12 lat. Rok temu wykryto u niej ostrą białaczkę szpikową. Od tej pory z krótkimi przerwami, dziewczynka przebywa w Klinice Akademii Medycznej w Gdańsku. Obecnie poddawana jest skomplikowanym zabiegom przygotowującym ją do autologicznego przeszczepu szpiku kostnego.

Natalia jest bardzo dobrą i zdolną uczennicą, chętnie czyta książki. Jest pełna optymizmu, wiary i chce przeżyć swoje życie tak, jak większość jej zdrowych rówieśników.

Dlatego też, wychodząc naprzeciw jej marzeniom, my, nauczyciele i uczniowie zabiegamy o pomoc w ratowaniu zdrowia, a przede wszystkim życia naszej uczennicy i koleżanki.

Mamy nadzieję, że los Natalii nie będzie dla Was obojętny, a każda wpłata przyczyni się do spełnienia jej marzeń.

Podajemy numer konta, na które należy wpłacać pieniądze: **Big Bank Gdański S.A. III Oddział Gdańsk 11601058 – 72454000 – 918 „Natalia”.**

Krystyna Balcerek
Dyrektor Szkoły